

Obrady XXVIII Sesji RWPG

W stolicy Bułgarii wznowione zostały wczoraj obrady XXVIII Sesji RWPG.

Na przedpołudniowym posiedzeniu uczestnicy omawiali sprawozdania grup roboczych RWPG. Po południu odbyło się posiedzenie plenarne. (PAP)

Przywódcy radzieccy u trumny G. Żukowa

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i inni członkowie KC KPZR i rządu radzieckiego pełnili honorową wartę nad trumną marszałka G. Żukowa.

Przywódcy radzieccy złożyli kondolencje rodzinie zmarłego. (PAP)

Szczegóły podróży R. Nixona

Doradca prezydenta USA, Alexander Haig ujawnił dalsze szczegóły najbliższej podróży prezydenta Nixona. Łącznie prezydent spędzi za granicą 12 dni. Po powrocie z Bliskiego Wschodu, uda się wczoraj do Key Biscayne, skąd we wtorek odleci bezpośrednio do Brukseli, a następnie do Moskwy.

Haig wykluczył możliwość, by prezydent — po wizycie w Moskwie — miał udać się w drogę powrotną nad Pacyfikiem, co według niektórych spekulacji — miałoby się wiązać z krótką wizytą w Japonii lub Korei Południowej. (PAP)

Nalot izraelski na Liban

Jak poinformowała Palestyńska Agencja Prasowa WAFA, podczas nalotu dokonanego wczoraj przez lotnictwo izraelskie na obozy uchodźców palestyńskich w południowym Libanie, pięć osób cywilnych poniosło śmierć, a 19 zostało rannych. Ofiarami są głównie dzieci i ludzie starsi.

Również Agencja WAFA informuje, że wczoraj rano zestrzelono nad Libanem samolot izraelski, który wtargnął w obszar powietrzny tego kraju. Samolot w płomieniach runął do morza. (PAP)

Aparatura naukowa z Poznania na Księżycu?

Udział w pracach „Interkosmosu”

Istnieją realne szanse na to, iż w ciągu kilku lat polska aparatura naukowa znajdzie się na Księżycu. W Katedrze Astronomii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu trwają bowiem prace przygotowawcze nad urządzeniem do astrometrii — kosmiczną wersją teodolitu. Kieruje tymi pracami prof. Hieronim Hurnik.

Bundestag zatwierdził układ z CSRS

Bundestag zatwierdził wczoraj układ o normalizacji stosunków zawarty między RFN a CSRS. Spśród 422 deputowanych uprawnionych do głosowania za układem wypowiedziało się 232, a przeciwko — 190.

Zatwierdzenie układu przez parlament zachodnio-niemiecki poprzedziła debata, która ujawniła rozbieżność stanowisk koalicji rządzącej socjalistów (SPD) i wolnych demokratów (FDP) z jednej strony, oraz opozycji chadeckiej CDU/CSU z drugiej. Na stronie CSRS w sprawie stosunków z CSRS. W debacie zabierali głos m. in. kanclerz Helmut Schmidt oraz deputowany SPD Egon Eahr. Podkreślali oni, że jest to ostatni z układów dwustronnych, jakie RFN zawarła w ramach procesu normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi.

Chadecja wypowiedziała się przeciwko zatwierdzeniu układu o normalizacyjnego z CSRS, argumentując, że reguluje on stosunki wzajemne między obu krajami w sposób niesprawiedliwy dla Republiki Federalnej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 21 czerwca 1974
Nr 146 (9426)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945



Podczas spotkania.

Fot. — S. Ossowski

Czynem potwierdzają oddanie socjalistycznej ojczyźnie

Spotkanie młodych przodowników pracy w KW PZPR

Szesnastu młodych przodowników pracy socjalistycznej — członków ZMS — wzięło wczoraj udział w spotkaniu z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzym Zasadą. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KW — Stanisław Kulesza.

Młodzi ZMS-owcy poszczycić się mogą doskonałymi osiągnięciami produkcyjnymi, zaangażowaniem społecznym, działalnością na rzecz środowiska. Reprezentują wszystkie niemalże regiony Wielkopolski. Eugeniusz Galant jest elektronikiem przemysłowym w konińskiej Hucie Aluminium. Kierowane przez niego koło ZMS zdobyło tytuł Kolektynu Pracy Socjalistycznej. Zdzisław Pawłowski z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych posiada tytuł Przodownika Pracy Socjalistycznej. Jan Szwed z Fabryki Sprzętu

Okrętowego „Meblomor” w Czarńkowie złożył 12 wniosków racjonalizatorskich. Irena Orłowska, pielęgniarka Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu była organizatorką „Białych Niedzieli” służby zdrowia.

Oto kilku zaledwie uczestników wczorajszego spotkania. O całej pozostałej reszcie może także powiedzieć, że dobrze zasłużyli na wyróżnienie poprzez umiejętne kojarzenie pracy produkcyjnej z działalnością organizacyjną.

Im właśnie I sekretarz KW serdecznie pogratulował wysokiego odznaczenia, które otrzymał ZMS — Sztandar Pracy I klasy. Jest w tym także zasługa młodych Wielkopolan. Nie brakowało im na żadnej budowie, podejmowali zobowiązania dla uczczenia XXX rocznicy Polski Ludowej, oferowali swój udział w akcji „Serdeczna Krew”, zgłaszali swą gotowość do zapisania własnej karty w „Indeksie Polska 2000”. Są potwierdzeniem zaufania, którym partia darzy młode pokolenie Polaków, potwierdzeniem jego aktywności i pa-

triotyzmu. Udowadniają także swą postawą, że dzisiaj, tak jak i wczoraj, można wykazać swoje bohaterstwo. Skorzysta nie z tej szansy powinno stać się obowiązkiem każdego mło-

Dokończenie na str. 2

Żegnaj szkoło



Dla ponad 558.000 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Poznaniu i w województwie rozpoczęły się wakacje. Przy pożegnaniu z kochaną „budą” i koleżankami było trochę łez... Za dwa miesiące wrócą do swoich szkół zadowoleni i opaleni z wakacji, które większość spędzi na kolo-niach i obozach.

Fot. — K. Przychodźki

Obronność w 30-lecie PRL

W Warszawie zakończyła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa poświęcona problemom obronności kraju w 30-lecie Polski Ludowej, zorganizowana przez Wojskową Akademię Polityczną i Wojskowy Instytut Historyczny.

Plenum ZG ZPP...

Plenum ZG Zrzeszenia Prawników Polskich omówiło 20 bm. zadania prawników na tle rządowego programu doskonalenia prawa w latach 1974—80.

... i ZG ZZPLiD

Zadania organizacji związkowej w dalszym zaspokajaniu potrzeb socjalnych i bytowych załóg gospodarkom leśnym i zakładów przemysłowych omawiane są na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, które rozpoczęło się w siedzibie CRZZ w Warszawie. W czasie obrad oceni się także dorobek związkowej organizacji leśników i pracowników przemysłu drzewnego, która działa już 80 lat.

Rokowania wiedeńskie

Wczoraj odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie uczestników rozmów o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Zapowiedź wizyty Fahmiego

Egiptski minister spraw zagranicznych, I. Fahmi oświadczył, na spot-

kaniu z działaczami Socjalistycznego Związku Arabskiego, że zamierza w najbliższym czasie udać się do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką. Rozmowy te miałyby na celu przygotowanie radziecko-egipskiego spotkania na szczycie.

Stosunki NRD-RFN

W gmachu Rady Państwa NRD odbyła się wczoraj uroczystość złożenia listów uwierzytelniających przez kierownika stałego przedstawicielstwa RFN w Berlinie — G. Gausa.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM
INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Kolejny „szczyt” w Bonn

Agencja France Presse, powołując się na kółka rządowe w stolicy Republiki Federalnej pisze, że w połowie lipca br. odbędzie się w Bonn spotkanie prezydenta Francji V. Giscard d'Estaing z kanclerzem RFN, H. Schmidtem. Termin spotkania na szczycie mieli ustalić ministrowie spraw zagranicznych obu krajów w czasie rozmów w Bonn 12 czerwca. Te same źródła podają, że w czasie spotkania przywódcy obu państw omówią nie tylko stosunki dwustronne, ale także problemy polityki europejskiej.

Wielkopolskie zakłady na półmetku 1974 roku

Wzrost wydajności pracy głównym czynnikiem sukcesu

Do półmetka roku 1974 — dziewięć dni. Czwarty rok realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju wytyczonego przez VI Zjazd partii, charakteryzujący szczególne zadania. Ich wykonanie przesądzi o realizacji całej pięcioletki i stworzy dobry start do następnego, równie dynamicznego okresu w ekonomicznym i społecznym rozwoju naszego kraju.

Obecnie liczy się nie tylko wykonanie zadań czy stopień ich przekroczenia. Najważniejszą są nakłady, jakie trzeba ponieść dla realizacji tych zadań. Stąd niezmiennie ważne jest ciągle zwracanie uwagi na kształtowanie się podstawowych relacji ekonomicznych, szczególnie zaś wydajności pracy i co się z tym wiąże, przystość zatrudnienia.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku w całym polskim przemyśle wydajność pracy w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrosła o ponad 10 procent, zatrudnienie natomiast o około 2,5 procent. Udział wydajności pracy w przyroście produkcji sięgnął 81 procent.

Dziesięć dni przed końcem I półrocza zwróciliśmy się te-

lefonicznie do kilku wielkopolskich zakładów, produkujących dla rynku. Pytania dotyczyły oczywiście prognoz wykonania półrocznych zadań i kształtowania się niektórych relacji ekonomicznych.

Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, znane w całym kraju „Winiary”, założyły w tegorocznym planie wzrost produkcji o około 22 procent. Już dzisiaj wiadomo, że w I półroczu dynamika ta została jeszcze powiększona i produkcja będzie wyższa o 24 procent niż w tym samym okresie ubiegłego roku, to jest o 116 milionów złotych wartości większa. Plan I półrocza, według przewidywań, wykonany zostanie w 101 — 102 procentach. Na tak duży wzrost produkcji wpłynęła przede wszystkim wyższa wydajność pracy. „Winiary” w tym roku wprowadziły na rynek kilkanaście nowych asortymentów.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” z Poznania również nie będą miały kłopotu z wykonaniem zadań półrocznych. Biorąc za wskaźnik produkcję w cenach konfekcyjowania, dynamika w stosunku do roku ubiegłego wynosi ponad 10 procent. Dodać trzeba, że ten pokątny wzrost produkcji dokonany jest przy zatrudnieniu niższym, niż w analogicznym okresie 1973 r. A zatem bardzo znacznie wzrosła wydajność pracy. Za planowany wzrost wydajności na poziomie 10,3 procent. Tymczasem już obecnie osiągnięto 11,2 proc. „Modena” szyje jeszcze ubiory (przedzie wysy-

Dokończenie na str. 2

Chór Uniwersytetu im. A. Mickiewicza u W. Brandta

Od kilku już lat zespoły artystyczne uniwersytetów: im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w Bonn łączą żywe kontakty. Tamtejszą orkiestrę Collegium Musicum gościliśmy w naszym mieście dwukrotnie. Występowała ona także w wielu miastach Polski. Po raz drugi udał się również do Republiki Federalnej Niemiec Chór Akademicki UAM pod batutą doc. Stanisława Kulczyńskiego. Tygodniowe tournée, zespół rozpoczął w miniony poniedziałek.

Ze stolicy RFN otrzymaliśmy informację, iż nasi śpiewacy przyjęci zostali wczoraj rano przez byłego kanclerza Republiki, przewodniczącego SPD — Willy Brandta w jego prywatnej rezydencji w Bonn.

Zespół powitał gospodarza polską pieśnią studencką; a jego przedstawiciele podziękowali W. Brandtowi za zaproszenie i możliwość spotkania, informując o kontaktach z młodzieżą Uniwersytetu Bonn.

Przewodniczący SPD podziękował chórzystom za to, że dzięki nim miło rozpoczął dzień. Wyraził też zadowolenie z rozwijających się kontaktów między Polską a RFN, szczególnie zaś z kontaktów młodzieży.

Następnie śpiewający studenci dali krótki koncert.

Dokończenie na str. 2

Atak opozycji na rząd Wilsona

Mniejszościowy rząd labou-
rystowski doznał w środę
wieczorem porażki w Izbie
Gmin. Projekt rządowy prze-
widujący wypłacenie zwią-
zkom zawodowym 10 mln fun-
tów został odrzucony 308 gło-
sami, przeciwko 299.

Według projektu suma ta
winna być zwrócona zwią-
zkom zawodowym z podatków,
nałożonych na nie przez gabi-
net Heatha za to, że odmówi-
ły zarejestrowania się na pod-
stawie ogłoszonej przez rząd
konserwatywny ustawy o sto-
sunkach w przemyśle. W gło-
sowaniu przeciwko projekto-
wi rządowemu konserwatys-
tów poparli liberałowie i na-
cjonalisci szkoccy.

Opozycja poprzecz blokowa-
nie projektów rządowych w
parlamencie, zamierza dopro-
wadzić do upadku rządu i roz-
pisania nowych wyborów po-
wszechnych. (PAP)

Zasady egzaminów wstępnych na uczelnie

Za dwa tygodnie rozpoczyna się w szkołach wyższych eg-
zamin wstępne na studia dzienne. Przystąpi do nich — jak
szacuje się — przeszło 120 000 kandydatów. Uczelnie mogą
przyjąć 63.400 maturzystów, a więc o około 5 000 więcej niż
w ubiegłym roku. Łącznie na wszystkie rodzaje studiów:
dzienne, wieczorowe, zaoczne i eksternistyczne — przyjętych
zostanie ponad 108 000 osób.

W tym roku nie przewiduje
się większych zmian w orga-
nizacji egzaminów i zasadach
rekrutacji na studia dzienne.
W większości uczelni kandy-
daci będą zdawać tradycyjnie
egzamin ustny i pisemny. W
akademiach medycznych — po-
dobnie, jak w roku ubiegłym
— egzamin prowadzone będą
w formie testów.

Na niektórych kierunkach
studiów uniwersyteckich, pe-
dagogicznych i nauczycielskich
zmienione zostały przedmioty
egzaminacyjne. I tak np. kan-
dydaci na biologię zdawać be-
dą egzamin pisemny z biolo-
gii, zaś ustny — z biologii i
do wyboru — albo z chemii,
albo z matematyki. Młodzież
zdająca na chemię będzie mia-
ła egzamin pisemny z matema-
tyki, natomiast ustny obowią-
zkowo z matematyki i do wy-

Z posiedzenia Prezydium WRN

• Stan gotowości do żniw • Pretendenci do „Mistrza Gospodarności”

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie Prezydium
WRN; tematem były przygotowania do tegorocznych żniw
i podsumowanie konkursu miast „Mistrz Gospodarności”
w skali Wielkopolski.

W bieżącym roku żniw do-
kona się na powierzchni 890 000
ha, co stanowi 60 procent po-
wierzchni zasiewu. Ogólny
areal upraw podobny jest do
lat ubiegłych — zmieniła się
jednak struktura zasiewów.
Obecnie sieje się więcej rzep-
paku, pszenicy i jęczmienia
iarnego, mniej żyta i owsa.
Znaczący postęp zanotowano w
wyposażeniu rolnictwa w kom-
bajny zbożowe typu „Bizon”.
Państwowe gospodarstwa rol-
ne dysponują nadwyżką kom-
bajnów, która o ile pozwoli po-
goda, wykorzysta się w ramach

usług dla rolników indywidual-
nych. Brakuje pras i przyczep
zbierających. Podjęto starania
o szybszą realizację dostaw
pras importowanych z NRD.
Zabezpieczono kadry kombaj-
nistów i traktorzystów. Koń-
czy się przygotowania do akcji
skupu, która w III kwartale
obejmie 570 000 ton ziarna. W
czasie żniw przedłużą się go-
dziny pracy handlu na wsi,
będzie się zwracało uwagę na
zaopatrzenie sklepów. Uzupeł-
nia się brakujące części w ba-
zach pogotowia technicznego.
W okresie żniw nie będzie się
organizować żadnych zebrań,
aby nie odciągać rolników od
pracy.

W czasie posiedzenia doko-
nano podsumowania udziału
miast w konkursie „Mistrz
Gospodarności”. W roku 1973/74
w konkursie brało udział 80
miast Wielkopolski spośród 99.
Łączna wartość czynów spo-
łecznych wypracowana w

„Ordery Uśmiechu” dla przyjaciół dzieci

W Państwowym Szpitalu
Klinicznym nr 5 Akademii
Medycznej w Poznaniu odby-
ła się wczoraj miła uroczysto-
ść wręczenia przyjaciółom
dzieci „Orderu Uśmiechu”.
Laureatami słonecznych od-
znaczeń zostali: Halina Lu-
bic z Zielonej Góry — ak-
torka Teatru Ziemi Lubus-
kiej, założycielka dwóch
teatrów lalek, działaczka ama-
torską ruchu teatralnego,
Hanna Ożogowska z Warsza-
wy — autorka wielu powie-
ści i opowiadań dla dzieci o-
raz Olech Szczepski — dyrek-
tor Instytutu Pediatrii Akade-
mii Medycznej w Poznaniu,
przyjaciel małych pacjentów.
(za)

Przedłużenie służby wojskowej w Izraelu

Jak donoszą z Tel Awiwu,
władze izraelskie podjęły decy-
zję o przedłużeniu służby wo-
jskowej imigrantów. Odciążenie
grancji stanu wolnego w wie-
ku 19 lat będą służyli w wo-
jsku 30 miesięcy, zamiast 24,
zaś 20-letni — 24 miesiące za-
miast 18. Okres służby wojsko-
wej imigrantów w wieku 22—
28 lat zwiększa się z 9 do 16
miesięcy. Przedłużenie służby
wojskowej ma na celu zwięk-
szenie liczebności izraelskich
sił zbrojnych. (PAP)

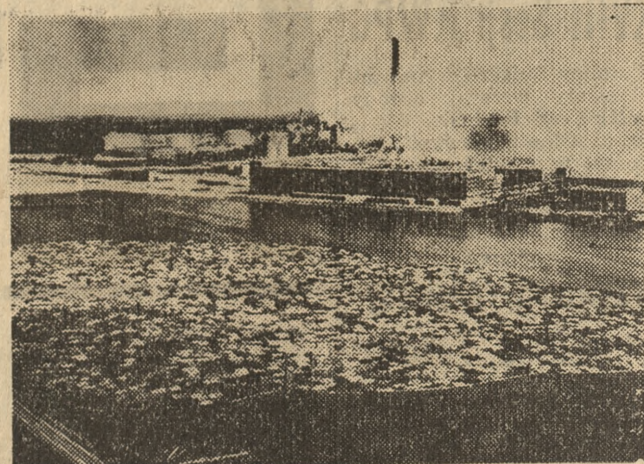
Indyjski dziennik o polityce Chin

Aktywizacja obecności wojskowej na Oceanie Indyjskim

Analiza polityki zagranicznej
Pekinu świadczy o tym, że
Chiny aktywne dążą do występo-
wania z pozycji siły. Charaktery-
stycznym przejawem tego — pisze
indyjski dziennik „Nav Bharat Ti-
mes” — jest aktywizacja obecności
wojskowej Chin na Oceanie Indyj-
skim, a zwłaszcza w Zatoce Per-
skiej. Jak wynika z uzyskanych
informacji, Pekin zamierza skiero-
wać do Zatoki Perskiej okręty wo-
jenne, co — rzecz jasna — wywo-
luje głębokie zaniepokojenie państw
przebrzeżnych, w tym również In-
dii. Planu masowego na Oceanie In-
dyjskim stanowią poważne zagro-
żenie suwerenności i bezpieczeństwa
państw tej strefy, które swą
politykę zagraniczną opierają na
zasadach niezangażowania i poko-
jowego współistnienia. Zagrożenie
to staje się jeszcze bardziej oczy-
wiste w kontekście planów stwo-
rzenia amerykańskiej bazy wojsko-
wej na wyspie Diego Garcia.
Dobrze wiadomo — podkreśla
„Nav Bharat Times” — że chiń-

skie kierownictwo w realizacji
swoich ekspansyjnych celów
przyłącza się do bloku najbardziej
reakcyjnych kół imperialistycznych
zachodu. Stąd bierze się owo mi-
lczące poparcie Pekinu dla planów
utworzenia bazy na Diego Garcia.
Aktywizacja obecności Chin na
Oceanie Indyjskim — pisze dzien-
nik — następuje na tle nasilenia
przygotowań wojskowych w Tybecie.
W tym rejonie Chiny mają
kilkanaście wielkich baz lotniczych
i rakietowych. Chińskie rakiety
nacelowane są na sąsiednie kraje,
w tym na wielkie miasta Indii.
Wcale nie przypadkowo jest po-
dzielana obecnie przez wielu ob-
serwatorów opinia, iż plany Pe-
kinu w Zatoce Perskiej stanowią je-
dno z ogniw w długim łańcuchu przy-
gotowań wojennych Chin. Jasne
jest również to, że zwiększając
swoją obecność na Oceanie Indyj-
skim, Chiny usiłują na ten sposób
wywierać nacisk na rozwijające
się i niezaangażowane kraje tego
rejonu. (PAP)

Tratwa - gigant



Ta gigantyczna tratwa o długości blisko 1,5 km zakotwiczo-
na jest przed kombinatem celulozowo-papierniczym Kaukopaa.
Finlandia zajmuje trzecie miejsce w świecie w produkcji miazgi
drzewnej i piętę w produkcji celulozy i papieru.
CAF Fot. — Lechtikuve

Uchwalenie „Deklaracji Atlantyckiej” w Ottawie

19 bm. zakończyła posiedze-
nie w Ottawie Rada Ministe-
rialna NATO. 15 krajów człon-
kowskich uchwaliło „Deklara-
cję Atlantycką”.

„Deklaracja”, uzgodnie-
niu której nadano ol-
brzymi rozgłos i dla której u-
roczystego przyjęcia Pakt A-
tlantycki organizuje specjalne
spotkanie „na szczycie” w Bru-
kseli (26 bm.), jest w istocie
ręczy dokumentem nie mają-
cym mocy prawnej i nie zmie-
niającym absolutnie niczego w
stosunkach między państwami
NATO. W rzeczywistości skła-
dający się z 14 punktów doku-
ment ogranicza się właściwie
do podkreślenia „obronnych”
zadań Paktu Atlantyckiego.
Najistotniejszy jest paragraf
jedenasty, poświęcony „konsul-
tacom transatlantyckim” mię-
dzy USA i ich zachodnioeuro-
pejskimi sojusznikami. (PAP)

Dalsza poprawa zaopatrzenia rolników i ludności wsi

W ciągu 5 minionych miesięcy br. rolnicy zakupili o ponad
11 procent więcej — niż w analogicznym okresie 1973 r. ma-
szyn i narzędzi rolniczych. O kilkanaście procent wzrosła w
tym czasie sprzedaż przemysłowych pasz treściwych, nawo-
zów mineralnych i innych środków produkcji. Dane te do-
wodzą, że rolnicy coraz powszechniej doceniają znaczenie
przemysłowych środków w unowocześnianiu produkcji
i zwiększaniu efektów swojej pracy.

Chcąc przyczynić się do dal-
szego, przyspieszenia tych ko-
rzystnych zmian w sposobie
gospodarowania i produkowa-
nia, wiejska spółdzielczość za-
opatrzania i zbytu zmierza do
usprawnienia handlowej ob-
sługi wsi. W dziedzinie zaopa-
trzenia gospodarstw w nawo-
ziny mineralne, materiały bu-
dowlane oraz pasze treściwe
coraz więcej gminnych spół-
dzielni organizuje dowóz tych
środków wprost do zagród rolni-
ków. Na podobnej zasadzie
GS-y rozszerzają skup płod-
ów rolnych. Ocenia, że z te-
gorocznych zbiorów zbóż, spół-
dzielnie odbiorą własnym trans-
portem z wiejskich zagród blisko
1,3 mln ton ziarna, czyli o
około 30 procent więcej, niż w
ubiegłym roku. Skorzysta z te-
go ponad 300 000 rolników.

Rozwój rolnictwa zadecydo-
wał o zmianach w zapotrzebo-
waniu na określone towary ze
strony ludności wiejskiej pod-
kreślano 20 bm. na posiedzeniu
rady CRS „Samopomoc Chłopa-
ska”. Szczególnie szybko —
wskazywano — rośnie obecnie
popyt wsi na koncentraty spo-
żywcze, przetwory z mleka,
ryb, mięsa, a więc na te pro-
dukty, które zaoszczędzają ko-
bietom czas przy sporządzaniu
posiłków. Z tych samych przy-
czyn w nie notowanym dotych-
czas tempie wzrasta sprzedaż
na wsi zmechanizowanego
sprzętu domowego oraz lodów-
wek, telewizorów itp.

Obecny na naradzie sekre-
taryz KC PZPR, Józef Pińkow-
ski wskazał, że organizacja ta
powinna dążyć do dalszego do-

Spotkanie młodych przodowników pracy

Dokończenie ze str. 1

dęgo człowieka zrzeszonego w
organizacji zetemesowskiej.

Podczas spotkania przewodni-
czący ZW ZMS — Jerzy Len-
gowski, scharakteryzował głów-
ne kierunki działalności Związ-
ku.

W rozmowie zabierali głos
młodzi przodownicy pracy, po-
ruszając szereg spraw żywo
interesujących zetemesowskie
organizacje w zakładach pra-
cy. W ich wystąpieniach prze-
biegała troska o jak najlepsze
wyniki produkcyjne, szacunek
dla efektów pracy, dbałość o
mienie społeczne.

Podczas spotkania I sekre-
taryz KW wręczył Zdzisławowi
Pawłowskiemu i Józefowi Cza-
plewiczowskiemu członkowskie le-
gitymacje partyjne, a Henryko-
wi Karczewskiemu — kandy-
dacką. (jt)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł)
kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł)
przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO
Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i
Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul.
Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto
PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy
pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-2

F-2

Parkowska „Lutnia” nadal bez mecenasa

Pisaliśmy na łamach „Gło-
su” o kłopotach jedynego w
pow. obornickim wiejskiego ze-
spółu chóralnego — Koła Śpie-
waczego „Lutnia” w Parkowie.
Były to początki jego działalno-
ści i sędzić należało, że czter-
dziestoma skupionymi w kole-
młośnikami pieśni, pracującymi
kontynuować bogatą tradycję
śpiewacze tego regionu. za-
interesuje się któryś z zakła-
dów lub instytucji. Chodziło o
udzielenie im pomocy finanso-
wej i organizacyjnej, by mogli
długo (brak na to odpowied-
niej sali w Parkowie) i wyjeź-
dzać na występy.

Minęły już trzy lata, a w sy-
tuacji „Lutni” nie się nie zmie-
niło. Mecenasa jak nie było,
tak nie ma.

Członkowie koła dali dotych-
czas sporo koncertów w kilku
powiatach województwa po-
znańskiego i kszalińskiego.
Trudno jednak od nich wyma-
gać, aby swe zainteresowania
rozwiązali kosztem... własnej
kieszeni. Czy rzeczywistość ni-
komu w Obornickim nie zale-
ży na utrzymaniu od zapo-
mnienia artystycznego dorobku
tej ziemi? (hop)

ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane na
wschodzie miejscami duże z prze-
latnymi opadami. Temperatura
maksymalna od 18 stopni na Wy-
brzeżu do 22 na północnym wy-
brzeżu. Wiatr słaby i umiarkowa-
nie północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwio

SANATORIUM JAKICH MAŁO

Zrozumiałe zdumienie pani Janiny R. z Poznania, przebywającej na leczeniu w kuracyjnej miejscowości w Czechosłowacji, wywołała uwaga profesora: „Pani przyjechała do nas się leczyć? Przecież w Sremie macie doskonały ośrodek leczniczy, cenniony dzięki uzyskiwanym tam wynikom. Jeżeli leczenie w Sremie pani nie pomogło, niewiele i my będziemy mogli pomóc”.

„Sremskie leczenie” faktycznie nie nic nie pomogło, bo pani R. w ogóle tam nie była. Ba, nie wiedziała o jego istnieniu. Cóż to jest za sanatorium?

Z foldera, który trzymam w ręku, dowiaduję się, że Sanatorium Rehabilitacyjne Reumatologiczno-Ortopedyczne powstało w 1952 roku. W istnieją-

ce również uzupełnić wykształcenie nie podstawowe. Dyrekcja utrzymuje przez wiele lat ścisły kontakt z chorym. Tyle folder. A życie?

Wypełnia je codzienna, niełatwa praca. Mówią o niej wiele sami pacjenci. Krystyna Spychała z Dąbrowki Wielkopolskiej od 14 lat choruje na przewlekły gościec. Mówi: „Leczenie w różnych ośrodkach nie dawało efektów. Choroba czyniła postępy, tak, że zdałam sobie sprawę, iż do pracy w rolnictwie już nie wrócę. Skierowana przez lekarzy, bez entuzjazmu przybyłam do Sremu. Zaskoczenie moje było zupełne. To nie szpital, ani sanatorium. To rodzina — chorzy, wymagający opieki i zdrowych, ofiarnie świadczących usługi. Z równie troskliwą opieką i zainteresowaniem pacjentami nie spotkałam się nigdy dotąd. Uwierzyłam w siebie, dolegliwości stały się mniej do kuczliwe. Zdobyte kwalifikacje w dziedzinie pielęgnacji nie tylko byt, ale nadto stały się moją pasją twórczą, którą oddałam się bez reszty”.

Opinie rozmówcy potwierdzają inni pacjenci — Mieczysław Michalak z Poznania: „Ciekawe to sanatorium. Pracują tu lekarze, którzy się nie spieszą, ani nie denerwują i personel, który ma zawsze uśmiech i czas dla pacjenta. Nie zawsze o niego łatwo, zwłaszcza, że większość — to chorzy częściowo lub całkowicie unieruchomieni, bądź z amputacjami, zdani całkowicie na pomoc personelu. Pochodzę ze Sremu, a dotychczas nie wiedziałem, że w moim rodzinnym mieście znajduje się tak fantastyczna placówka służby zdrowia, choć mieszcząca się w tak mało reprezentacyjnym budynku”.

Sremskie sanatorium jest pod każdym względem inne od podobnych placówek leczniczych. Zabiegi operacyjne, fizykoterapia, gimnastyka lecznicza i terapia zajęciowa (w połączeniu z nauką zawodu) to tylko część metod leczniczych. Nie kończą się one z chwilą zwolnienia chorego. Kontakt zostaje utrzymany. Ankiety, korespondencja, wezwania do kontrolnych badań, a nawet osobiste wizyty asystenta socjalnego w miejscu zamieszkania i pracy chorego — to nici wiążące pacjenta z placówką leczniczą. Udzielana pomoc nie zawsze dotyczy problemów leczniczych, lecz również znalezienia pracy, odpowiadającej kwalifikacjom i inwalidztwu, nierzadko problemów mieszkaniowych, a nawet spraw czysto osobistych i rodzinnych. Tak po-

jęta opieka i pomoc wpływa na dobre samopoczucie chorego, a to jest przecież podstawą sukcesów leczniczych. Pod tym względem sremskie sanatorium jest niezwykle rzadkim przykładem tak wszechstronnej opieki nad chorym.

Kierownictwa i zespołu leczącego nie zadowalają uzyskiwane wyniki. Zakład spełnia rolę pionierską w dziedzinie nowatorskich metod leczniczych. To zespół specjalistów pod kierownictwem dyrektora dr. med. Wiesława Romanowskiego wykonał prototypowy komplet urządzeń do badania pięciu podstawowych chwytów ręki. Są to m. in. kątomiernie do pomiarów ręki, przyrząd do mierzenia siły ręki itp. Pozwalają one ustalić stopień inwalidztwa oraz bliżej określić metody leczenia. (Urządzenia takie, wykonywane w Sremie, otrzymało już 10 wojewódzkich poradni rehabilitacyjnych i reumatologicznych w kraju). W opracowaniu znajduje się przyrząd do pomiarów chwytowości ręki. Szkoda tylko, że tak potrzebne przyrządy nie znajdują, jak dotąd, wykonawców.

Wyniki lecznicze uzyskiwane w Sremie stawiają tę placówkę w rzędzie przodujących. Weźmy choćby przypadek pacjentki Stanisławy J. Przyjechała zgłębła z wózkiem, z usztywnionym kręgosłupem. W jej polu widzenia znajdowały się już tylko przedmioty pozostające na wysokości klamki. Stwierdzenie zespołu lekarskiego doprowadziło do tego, że pacjentka wyjechała do domu prosta jak świeca.

Podziw dla uzyskiwanych wyników budzi sremska placówka również w kręgach fachowców. Ze stosowanymi tu metodami leczniczymi zapoznali się już liczni przedstawiciele specjalistów. Sława polskiego zakładu leczniczego przywiodła do Sremu m. in. sekretarza generalnego Międzynarodowego Towarzystwa Opieki nad Kalekami — Donalda Wilsona; konsultanta Światowej Organizacji Zdrowia WHO — dr. F. Safforda; przedstawicieli Instytutu Reumatologicznego w Moskwie dr. Tamarę Pawlenko oraz uczonych — lekarzy ze Szwecji, Japonii, Rumunii, USA, Egiptu, Mongolii i wielu innych krajów. Ich słowa uznania, niejednokrotnie nieukrywanego zachwytu, zawiera księga pamiętka sremskiej placówki, która jest chlubną wizytówką polskiej służby zdrowia. Do tradycji tych już wkrótce nawiąże budowany oddział w Błociszewie, który w lipcu podejmie niełatwą pracę.

HENRYK KAMZA



Praca na aparatach dziewiarskich daje nie tylko zawód.
Fot. — autor

cym wówczas Państwowym Domu Specjalnym dla Przewlekłych Chorych wydzielono jedno piętrowe na potrzeby nowej placówki. Jedynym wyposażeniem specjalistycznym była wówczas maleńka sala gimnastyczna, jeszcze mniejszy pokój zwany szumnym gabinetem fizykoterapii oraz kilka ręcznych warsztatów tkackich, stanowiących załazek obecnej klasy pracowni.

To już historia. Dzisiaj sanatorium dysponuje najnowszą aparaturą fizykoterapeutyczną oraz salami gimnastycznymi, wyposażonymi w pełen zestaw sprzętu. Ważną dziedziną działania jest rehabilitacja zawodowa. Chorych, w zależności od rodzaju inwalidztwa, przygotowuje się do podjęcia pracy. W ciągu 10 miesięcy zdobywają oni zawód w krawiectwie, krawiectwie, zabawkarstwie, kaletnictwie, dziewiarstwie i fotografice. Można tu

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Przyszłość — w PGR

Kombinat PGR Taczanów w powiecie pleszewskim zajął drugie miejsce wśród gospodarstw państwowych w naszym konkursie „Każdy hektar rodzi więcej”. Połowa jego gospodarstwa powstała z przejętych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Załogi miały trudniejsze niż gdzie indziej zadanie doprowadzenia tej ziemi do właściwej kultury rolnej. Trzeba było dobrać ofiarnych pracowników, którzy zechcieliby pracować w tych trudnych warunkach.

Właśnie jednym z takich pracowników jest Stanisław Kolan, zatrudniony w Taczanowie, w bazie sprzętu i transportu, obsługującego kombinat.

Przyjęto go do pracy, gdy trzeba było zagospodarować nowe hektary, a takiej ziemi przejęto w kombinacie w latach 1969—1973 ponad 600 hektarów.

Stanisław Kolan należy do tych pracowników, którzy decydują o płonach. Zatrudniony

jest bowiem przy pracach uprawowych oraz sprzącie zbóż i okopowych. Jest traktorystą i kombajnistą w jednej osobie. Jemu właśnie powierzono minionej jesieni nowy nabytek, francuski kombajn buraczany.

— Musiałem przejść specjalne przeszkolenie, aby zasiać za kierownicą tego kombajnu — zwierza się Stanisław Kolan. — Mogłem nim wykopać dziennie po 4—5 hektarów buraków cukrowych. Przeprowadziłem na nim ubiegłej jesieni 380 godzin. Jest to swego rodzaju rekord jak na jedną kampanię wykopkową.

Taka specjalistyczna maszyna wymaga odpowiedniego przygotowania pola. Drogi maszyn nie można narażać na zepsucie, bo naprawy dużo kosztują, ale najwięcej traci się z powodu postojów. Czas jest niezwykle cenny. Dlatego staram się, aby każda godzina przejeżdżała przez mnie maszyną chodzącą jak zegarek. Dope-

magają mi w tym zdobyte kwalifikacje mistrza mechanika. Drobniejsze awarie usuwam sam. Uważam, że każdy traktorzysta takie umiejętności musi posiadać.

Gdy zsiadam z kombajnu, przechodzę na ciągniki. Obecnie jeżdżę ciężkim ciągnikiem „Urus” C — 385.

Cieszy mnie rozwój kombinatu. W ubiegłym roku osiągnęliśmy 33 kwintale zbóż z hektara; w tym wyniku krył się i mój wysiłek, więc mogę to poczytać i za swój osobisty sukces. W majątkach należących do kombinatu obserwuję duże zmiany: powstają nowe budynki inwentarskie, domy mieszkalne dla załóg, z gazem i wodociągami. Dzieci mają przedszkola, młodzież świetlice. Z takim kombinatem warto związać swoje życie.

W tej opinii Stanisław Kolan nie jest odosobniony. Do takiego wniosku dochodzą inni pracownicy, szczególnie ci, którzy próbowali gospodarki indywidualnej, a nie mając środków, wiedzy i wytrwałości, ponieśli klęskę. Typowym przykładem była wieś Szukudla, zamieniająca się powoli w ruinę. Przejęcie do kombinatu uratowało tych ludzi. Zmienili styl życia, wyrwani z wege-

Niedawno wyrażałem się z uznaniem o bogactwie form uprawianej w Poznaniu kameralistyki, a już do grona okrzepłych artystycznych zespołów dołączyła się stawiąca pierwsze kroki Opera Kameralna — nowa inicjatywa wyrosła w łonie poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego.

Ten pęd do rozwijania naszej kameralistyki oczywiście cieszy. Tym bardziej, że przeszłość muzycznej kultury naszego miasta nie obfitowała w znaczące fakty, które mogłyby złożyć się na inspirującą dzisiejszą eksplozję kameralistyki tradycje. Przed minio-ną wojną i tuż po niej działał tu z dość dużym powodzeniem smyczkowy Kwartet Polski, ale to było chyba wszystko. Być może więc, że właśnie brak tradycji stał się motorem wywołującym dążność do nadrobienia zaniebań?

Dzięki temu mamy już znany szeroko Poznański Zespół Perkusyjny, znakomicie korespondujący z Poznańskimi Wiosnami Muzycznymi, jako że uprawia wyłącznie nie muzykę współczesną; mamy Poznańskich Kameralistów, grających właściwie wszystko to, co zmieści się w ramach zestawu dętych instrumentów; są dwie smyczkowe orkiestry kameralne i najbardziej „klasyczny” z działających zespołów — Trio Fortepiano. W oparciu zaś o związane z wykonawstwem dawnej muzyki tradycje, stworzone przez przedwojenny Poznański Chór Katedralny Wacława Gieburowskiego, a rozpoznawalne i umocnione przez Chór Stuligrosza, uprawia swą bogatą w sukcesy działalność Collegium Musicorum Poznaniensium. Do tej licznej i różnorodnej rodziny doszła teraz muzyczna scena kameralna.

Warto się zastanowić nad przyczynami odrodzenia, a ściślej — w przypadku Poznania — naro-

MUZYKA

Powiększenie poznańskiej rodziny kameralnej

do jaskrawych efektów (o co tak łatwo w dobie skrajnie eksperymentalnej muzyki i teatru totalnego) nie może się obejść wykonanie kameralnego, zwłaszcza klasycznego, dzieła.

Nie zamierzam przymierzać po wyższych kryteriach już dzisiaj do poznańskich zespołów kameralnych, a tym bardziej do Opery Kameralnej, która zadebiutowała niedawno „Aptekarzem” Józefa Haydna*. Jest to, jako się rzekło, zespół nowy, rozpoczynający dopiero swą pracę, a więc potrzebujący czasu na zespolenie się w jeden, wspólnie czujący styl wykonywania dzieła. Kiedy osiągnie najwyższy stopień wtajemniczenia — trudno przewidzieć. Życzymy sobie tylko, aby nastąpiło to jak najwcześniej, odnotowując z satysfakcją powiększenie się poznańskiej rodziny kameralnej.

ANDRZEJ SATURNA

* „Aptekarz” — opera kameralna Józefa Haydna. Libretto wg Carlo Goldoniego (tłumaczenie Joanny Kulmowej). Kierownictwo muzyczne — Mieczysław Dondajewski. Reżyseria — Roman Korzeniński. Scenografia — Barbara Wolniewicz. Obsada: Sempronio, aptekarz — Edward Kmiciewicz; Mengone, pomocnik aptekarza — Aleksander Burandt; Grilletta — Antonina Kowtunow; Volpino — Danuta Kaźmierska. Panowie — Bogdan Kajak, Leonard Katarzyński i Tadeusz Kubiś. Premiera w Sali Czerwonej poznańskiego Pałacu Działalności — 9 czerwca 1974.

Na przykład koncentraty spożywcze

Marketing — sprzedaż aktywna

Sprzedawanie towarów staje się sztuką, zwłaszcza gdy na rynku jest ich pod dostatkiem, lub gdy producent wprowadzając na rynek nowość, chce zachęcić klienta do kupna. Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych stosując zasady marketingu, czyli nowoczesnego dialogu z klientem i sondowania potrzeb rynku, czyni to przeważnie będąc w tej drugiej sytuacji. Co roku bowiem przemysł ten wprowadza do produkcji szereg nowych produktów. Trzeba umiejętnych zabiegów, aby przekonać potencjalnych nabywców, że są one smaczne, pożywe i praktyczniejsze w użyciu, niż żywność przyrządzana metodami tradycyjnymi.

Oto ostatni przykład: chrupki kukurydziane. W czwartym kwartale uruchomiono ich produkcję w Kaliszu i Opolu. Konsumenci z pewną rezerwą przyjęli tę nowość. Zgłaszali zastrzeżenia narzekając m. in. na zbyt wąski asortyment chru-

pek i za duże opakowania. Produkcji, chcąc zebrać więcej konkretnych uwag na temat tego nowego wyrobu, przeprowadziła sondaż wśród potencjalnych nabywców chrupków. Zorganizowano wiele degustacji i spotkań. Zjednoczenie nawiązało na przykład współpracę z Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza w Poznaniu; przeprowadzono tam kilka degustacji, w których udział wzięło 1100 uczniów.

Rezultatem tej szerokiej akcji sondażowej są nowe odmiany chrupków. Zadbano też o to, aby chrupki były po prostu lepsze. Obecnie produkowane mają już jednolitą wielkość, równomierne rozprowadzenie substancji smakowych. Zastosowano również do produkcji najlepszą kukurydzę kanadyjską oraz odpowiednie gatunki olejów. Produkcji dbają o częste dostawy świeżych chrupków. Sprzedaje się je obecnie w opakowaniach rozmaitej wielkości. W niedługim czasie pojawią się też w sklepach chrupki przygotowywane nie tylko z kukurydzy, ale i z ryżu.

Na przykładzie chrupków można więc prześledzić jak ważną rolę odgrywa badanie rynku i opinii konsumentów — czyli marketing. Dzięki tym sondażom zakłady uruchamia-

ją produkcję takich towarów, które chcieliby widzieć klienci.

Zjednoczenie wydaje na działalność marketingową 10 mln złotych rocznie. Drukuje odpowiedzi wydawnictwa, reklamuje nowość. Przeprowadzane są też liczne szkolenia pracowników handlu, sprzedających koncentraty spożywcze, spotkaniem z przedstawicielami gastronomii czy choćby z dyrektorami szkół gminnych, prowadzących dożywianie dzieci. Specjalne pokazy przygotowują w tym celu w Kółkach Gospodyń Wiejskich i w ośrodkach „Praktyczna Pani”.

W całym kraju odbędzie się w tym roku ponad 1500 degustacji wyrobów przemysłu koncentratów organizowanych m. in. w dużych zakładach pracy, szkołach i placówkach handlowych.

Zjednoczenie prowadzi w całym kraju ponad 120 stoisk państwowych w placówkach handlowych i kilku specjalnych sklepów fabrycznych. Poznańskich zainteresuje zapewne wiadomość o przygotowaniu do otwarcia sklepu fabrycznego także w naszym mieście przy placu Młodej Gwardii 1/3, a więc w pobliżu siedziby zjednoczenia. Będzie to sklep w którym m. in. wydzielony zostanie kącik potraw dietetycznych. (map)



Stanisław Kolan.
Fot. — K. Przychodzki

POŁKA KSIĄŻEK

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„Lenin o młodzieży. KPZR o pięćdziesięciolecie WŁKZM”. KiW, s. 60, zł. 15.

Aleksander Łuczak — „Samorząd terytorialny w programach i działalności stronnictw ludowych 1918—1939”. LSW, s. 379, zł. 70.

Jan Tabiś — „Polacy na Uniwersytecie Kijowskim 1834—1863”. Wyd. Literackie, s. 176+ilustr., zł. 30.

Stanisław Strumień — „Wojtkiewicz — „O własnych siłach”, wyd. I. KiW, s. 299, zł. 35.

Elżbieta Tarkowska — „Ciągłość i zmiana socjologii francuskiej: Durkheim, Mauss, Levi-Strauss”. PWN, s. 276, zł. 34.

„Rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej” — praca zbiorowa. PWN, s. 328, zł. 34.

Czesław Michalski — „Wojna warszawsko-niemiecka”, wyd. II poszerzone. Czyt., s. 414+ilustr., zł. 35.

Euzebiusz Basiński, Tadeusz Walichnowski — „Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945—1972”. Dokumenty i materiały”. KiW, s. 790, zł. 120.

Ryszard Dolata — „Wyzwolenie Polski 1944—1945”, wyd. III. Wyd. MON, s. 693, zł. 90.

Iwan Pannowski — „Monarchia przed sądem”. KiW, s. 694, zł. 60.

Grzegorz Jaszuński — „Narodzinie wieku”. Czyt., s. 348+ilustr., zł. 30.

Stanisław Markiewicz — „Światynie Wschodu i Zachodu”. LSW, s. 288, zł. 27.

Zenon Tomaszewski — „Przeobrażenia ustrojowe w rolnictwie Polskiej Ludowej”. LSW, s. 205, zł. 20.

Bohdan Arct — „Polacy w walkach na Czarnym Ładzie”. P. A. Interpress, s. 162+ilustr., zł. 23.

LITERATUROZNAWSTWO

Aleksander Brückner — „Kultura, piśmiennictwo, folklor”. PWN, s. 552, zł. 75.

Adam Kernsten — „Sienkiewicz — „Potop” — Historia”, wyd. II. PIW, s. 301, zł. 40.

Polska a świat

polskiemu pokoji, bezpieczeństwu i sprawiedliwym granicom.

■ oparcie powojennych stosunków Polski o ścisły sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim,

■ poparcie innych narodów w ich dążeniu do uzyskania niepodległości,

■ ustanowienie opartych na zasadzie pokojowego współistnienia stosunków współpracy z państwami kapitalistycznymi.

Te leninowskie zasady, popierane przez lewicowe i postępowe koła w Polsce od wielu lat, po raz pierwszy miały stać się praktyczną podstawą polskiej polityki międzynarodowej. Pierwszym wiodącym ich sukcesem było to, że w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim Polska odrodziła się jako państwo jednolite, powróciła na przetrane ziemie słowiańskie i oparła swoje granice na Odrze i Nysie. Klęska III Rzeszy i powstanie wspólnoty socjalistycznej zagroziły politycznemu niemieckiemu drogę na Wschód. Wszystko to stworzyło przesłanki do rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z wymogami bezpieczeństwa, w tym również bezpieczeństwa Polski, którego gwarantem od strony zachodniej stała się NRD.

Minione trzydziestolecie i konsekwentne wcielenie w życie PKWN-owskich zasad, po twierdzeniu w całej rozciągłości ich słuszności i kluczowe ich znaczenie dla roli, jaką odegrała w historii Polski w świecie. Sojusz i współpraca z mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim — i pozostałymi krajami socjalistycznymi, nasz udział w pakcie obronnym, jakim jest Układ Warszawski — wszystko to stworzyło gwarancje, że tragedia wrześniowa nie może się powtórzyć. Współpraca wzajemna, która rozwijała się i rozwija coraz pomyślniej między naszymi krajami i gospodarcze, naukowe, techniczne i

kulturowe, przyczynia się w coraz większym stopniu do rozkwitu tych wszystkich dziedzin u nas i u naszych sąsiadów.

Z poczucia siły i głębokiego przekonania, że pierwszym, naczelnym obowiązkiem państw socjalistycznych jest działanie na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju, podejmowała Polska i jej sojusznicy liczne inicjatywy, takie m.in. jak Plan Rapackiego i Gomulki. Dzisiaj nikt już — spośród realnie myślących obserwatorów polityki światowej — nie może kwestionować roli, jaką odegrała polityka państw socjalistycznych, torując drogę procesom odprężenia.

Jej to owocem były zawarte przez Republikę Federalną Niemiec z krajami socjalistycznymi układy, uznające nie naruszalność powojennego status quo i europejskich granic, w tym ostateczny charakter polskiej granicy zachodniej. Jej owocem było uregulowanie sprawy Berlina Zachodniego. Jej owocem jest Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy, której pierwszą inicjatywą wyszła od rządu PRL i której powodzenie będzie w dużej mierze wynikiem konstruktywnych działań krajów socjalistycznych. I wreszcie jej owocem są toczące się w Wiedniu, rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń w Europie, które, miejmy nadzieję, również przyniosą konkretne postępy na tej drodze.

Edward Gierek, analizując obecną sytuację stwierdził, że „tendencja w kierunku odprężenia jest dominująca w Europie i w świecie. W utrwaleniu tej tendencji, w budowaniu pokojowych stosunków międzynarodowych osiągnięliśmy w ostatnich latach zasadniczy postęp i jesteśmy zdecydowani postęp ten pogłębiać”. Dotyczy to nie tylko wielostronnych inicjatyw i wysiłków w kierunku zbudowania systemu bezpieczeń-

stwa, ale i rozwoju stosunków dwustronnych z krajami kapitalistycznymi, zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia.

Przykładem rezultatów tych starań są nasze doskonałe i dawne stosunki z Francją, która, wzbogacając się obecnie o gospodarcze treści, rozwój stosunków z Belgią, krajami skandynawskimi i innymi krajami zachodniej Europy. Niezwykle ważne znaczenie ma też — obok zbliżenia amerykańsko-radzieckiego — rozwój stosunków polsko-amerykańskich. Rozwijanie współpracy dwustronnej przynosi nie tylko wzajemne korzyści partnernom. Przyczynia się również do poprawy ogólnej atmosfery i wzrostu zaufania, niezbędnych do pełnego i trwałego przejścia z ery konfrontacji w erę negocjacji.

I wreszcie — niezmiernie istotna, międzynarodowa zasada polskiej polityki zagranicznej — solidarność i pomoc dla narodów walczących o wyzwolenie — znalazła od czasów Manifestu Lipcowego, niejedno potwierdzenie. Narodów koreańskich i walczących Wietnam, kraje arabskie, Chile i wreszcie ostatnie kolonie, które jeszcze nie zasnęły wolności — mogły liczyć na poparcie polskiej opinii publicznej i polskiego rządu, na wszelką możliwą pomoc również na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Słuszność zasad, które stały się wytycznymi polityki naszego kraju, a także konsekwentne wcielenie ich w życie sprawiły, że Polskę darzy się dzisiaj w świecie sympatią i zaufaniem, a także szacunkiem, nie tylko ze strony przyjaciół. Jest to wielki kapitał, który chcemy pomańczać w przyszłości, nie szczędząc wysiłków po to, żeby żadne koła przeciwnie odprężeniu nie zdołały go zahamować i żeby stało się ono nieodwracalne, w imię trwałego pokoju, naszego i przyszłych pokoleń.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Awans do półfinału MŚ największym sukcesem polskiego piłkarstwa

19 czerwca 1974 roku przejdzie do historii polskiego sportu, jako największy sukces najpopularniejszej w naszym kraju dyscypliny — piłki nożnej. W tym dniu białoczerwoni, po zwycięstwie w Haiti 7:0 (5:0) awansowali do ośmiu najlepszych zespołów świata!

Stało się tak, nie tylko dzięki wygranej na Stadionie Olimpijskim w Monachium, tym samym na którym przed niespełna dwoma laty, Polacy po 2:1 z Węgrami zdobyli złoty medal olimpijski, ale także dzięki remisowi 1:1 w meczu naszych najgroźniejszych rywali w IV grupie eliminacyjnej Włoch i Argentyny. Który z tych zespołów pójdzie w nasze ślady dowiemy się dopiero w niedzielę, 23 bm. około godziny 17.50 po zakończeniu pojedynków: Polska — Włochy i Argentyna — Haiti. Któż wie, czy uważani, za faworytów X Piłkarskich Mistrzostw Świata, oprócz RFN i Brazylii, reprezentanci Italii nie zostaną wyeliminowani z dalszych rozgrywek.

Do wczorajszego spotkania z Haiti nasza drużyna wystąpiła w składzie: Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Żmuda, Musiał (od 72 min. — Gut), Maszczyk (od 66 min. — Cmielkiewicz), Deyna, Kasperczak — Lato, Szarmach, Gadocha. A oto zestawienie w jakim wybiegli na boisko przeciwnicy: Francillon, Bayonne, Nazaire, Vorbe, Auguste — Antoine, Roger St. Vil, Desir, Andre (od 38 min. Barthelemy) — Sanon, Francois.

Polacy przystąpili do gry skoncentrowani, chcąc w tym spotkaniu uzyskać jak najwięcej bramek. Mimo to pierwszy kwadrans nie przyniósł naszym zawodnikom prowadzenia, choć ich przewaga i inicjatywa były wyraźne. Festiwal strzelecki rozpoczął w 16 minucie Grzegorz Lato, wykorzystując błąd Nazaira. Już w minutę później po rzucie rożnym Deyna główką podwyższył wynik na 2:0. Od tej chwili wiadomo było, że Haitińscy nie mają żadnych szans na nawiązanie wyrównanej walki, a problemem były jedynie rozmiary ich porażki.

Kolejne bramki zdobywają Polacy w 30 minucie i 32 minucie spotkania, a ich strzelcami są: Szarmach (główną) oraz Gorgoń. Gol uzyskany przez naszego stopera był chyba najładniejszym w meczu na Stadionie Olimpijskim. Silnie bita z dwudziestu kilku metrów, po rzucie wolnym, piłka trafiała w lewy, górny narożnik bramki Francillon i odbiwszy się od wewnętrznej strony słupka znalazła się w siatce.

Piąty gol to znów dzieło bardzo dobrze sponowowanego w środowisku napastnika zabarskiego Górnik — Szarmacha. Dwie minuty później rzut wolny dla Polski. Strzela Gadocha. Piłka trafia do siatki, lecz, niestety, bramka nie

zostaje uznana, gdyż zdaniem sędziego p. Suppiah z Singapuru Lato znajdował się w momencie strzału na spalonym.

Po przerwie, Polacy zapewniwszy sobie zwycięstwo, zwolnili grę, szanowali piłkę, nie chcąc się nabawić ewentualnych kontuzji przed niedzielnym, trudnym spotkaniem z Włochami. Mimo to również w tej części meczu zdobyli dwie bramki: w 51 minucie Szarmach i w 86 — Lato. Ci dwaj piłkarze, po spotkaniu z Haiti znaleźli się na czele tabeli najsukceszniejszych strzelców X MŚ. Czy ktoś spodziewał się tego jeszcze 15 bm., w dniu inauguracji rozgrywek w IV finałowej grupie eliminacyjnej?

A więc Polska jako drugi zespół w tegorocznych mistrzostwach, po RFN, znalazła się w półfinale walki o najwyższe trofea na świecie. Dzisiaj trudno mówić o naszych szansach w dalszej części imprezy, zależy to od różnych czynników — w tym m.in., czy zajmniemy pierwsze czy drugie miejsce w naszej grupie eliminacyjnej. Na pewno są one znacznie większe niż wcześniej zakładano. Być może nawet zdobędziemy medal. W każdym razie na pewno Polacy nie ustępują utytułowanym rywalom — to można wyraźnie po wiedzieć — po obserwacji pierwszych dwóch rund mistrzostw i opiniach wygłaszanych przez znawców. Jest to jedna z największych niespodzianek tej imprezy, ale jakże dla nas przyjemna. Piłkarze wypełnili plan minimum. Czy udamy im się także zrealizować zamierzenia maksimum? Serdecznie im tego życzymy. (ad)

Festyny sportowe w gminie Wągrowiec

W trzech miejscowościach gminy Wągrowiec — Kobylem, Pawłowie Żońskim i Siennie odbyły się ostatnio interesujące spartakiady w letnich dyscyplinach sportu. Szczegółnie ciekawy program miała Kobylecka, podczas której zawody motorowe wygrał Wojciech Szczepaniak z Grylewa, wścig kolarski na 15 km — Roman Piasecki z wągrowieckiego POM-u, a konkurs przeciągania liny drużyna Rudniczy. Z wyników lekkoatletów największą wartość ma 2.59 min. Stanisława Krzyżanowskiego (Pawłowa Żońska) na 1000 m i 6.20 m Janusza Kantorskiego (Długa Wieś) w skoku w dal. W turnieju piłki ręcznej meczem zwyciężyli Sierniki, zaś w turnieju chłopów — Sienna, a zawody dziewcząt przyniosły sukces zespołowi z Pawłowa Żońskiego; wśród siatkarzy triumfowali elzetosowcy z Potulic. Ogółem startowało 462 zawodników i zawodniczek, z których więcej zwycięstw odnieśli reprezentanci Pawłowa Żońskiego i Sienna. (bop)

Przed zawodami o Memoriał J. Kusocińskiego

Ponad 100 zagranicznych zawodników reprezentujących 22 kraje staną na starcie międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego o Memoriał Janusza Kusocińskiego w dniu 22 bm. na stadionie warszawskiej Skry.

— Czy Irena Szewińska podejmie próbę pobicia rekordu świata w biegu na 400 m? — to pytanie stawiane jest najczęściej.

Jak podał do wiadomości PZLA, decyzja w sprawie startu Ireny Szewińskiej na 400 m zapadnie dopiero tuż przed zawodami. Warto dodać, że w tej konkurencji podczas memoriału startować będą m.in.: Austriaczka Kaefer, Węgierka Orosz oraz nasze zawodniczki Kasperczyk i Plecyk. W biegu na 100 m Szewińska zmierzy się m.in. ze swą rywalką Francuzką Telliez. Do bre wyników może przynieść bieg na 800 m kobiet, w którym Katalowka będzie miała za przeciwniczki Sabaite (ZSRR) i Tracey (Irlandia).

W rzucie oszczepem z zagranicznych zawodniczek wystąpi Austriaczka Janko i Bułgarska Zelazkova.

Ostatnie wyniki naszych młodych skoczków, sprawiły, że zainteresowanie konkurencjami technicznymi wyraźnie wzrosło. W Warszawie w skoku wzwyż wy-

Pierwsze pół roku reformy funduszy socjalnych

Czy zakłady sprostowały zadaniom?

Pół roku bez mała upłynęło od wejścia w życie nowych zasad tworzenia zakładów funduszy socjalnych i gospodarowania nimi. Była to reforma zasadnicza, wymagająca od zakładów pracy wejścia w nową rolę samodzielnego dysponenta środków na działalność socjalną, wykorzystującego go racjonalnie i zgodnie z potrzebami załóg. Czy zakłady sprostowały tym wymaganiom? Jak nowy system sprawdził się w praktyce?

Jednym z generalnych założeń reformy było upowszechnienie funduszu socjalnego i stopniowe łagodzenie — drogą równania w górę — dyspropor-

cji między branżami i zakładami w poziomie środków na cele socjalne. Mechanizm tworzenia funduszu, podporządkowany tym założeniom spowodował, że już w br. środki na zakładową działalność socjalną osiągnęły około 13 mld zł. W tej kwocie 8 mld przypada na fundusz socjalny w przedsiębiorstwach państwowych, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 8 procent.

Za kwotami globalnymi kryją się jednak nadal bardzo duże różnice między poszczególnymi zakładami, i to mimo zasady szybszego przyrostu funduszu w zakładach „biedniejszych”. Różnice takie występują nawet w jednej branży. Np. w ZPB w Łomży tegoroczny fundusz socjalny wyniósł 0,95 procent funduszu płac, a w ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi — 2,34 procent; w „Chelmku” — 0,48 procent, a w Augustowskich Zakładach Obuwniczych — 3,23 procent. Te dysproporcje, po raz pierwszy ujawnione tak wyraźnie, potwierdzają oczywiście trafność decyzji równania w górę, a równocześnie wyjaśniają wiele kłopotów, z jakimi próbują się uporać za-

kłady o skromnych środkach i dużych potrzebach socjalnych. A takich zakładów jest najwięcej: w 78 procentach zakładów fundusz socjalny nie przekroczył 2 procent funduszu płac. W Ministerstwie Finansów szacuje się, że wyrównanie różnic w większości zakładów pracy nastąpi wcześniej niż zakładano, bo już w ciągu najbliższych dwóch lat.

Na razie jednak trzeba szczerze gólniej rozważyć i dobrze znać potrzeby załóg, by właściwie gospodarować funduszem. Jak dotychczas w kierunkach wydatkowania tych środków nie nastąpiły zmiany zasadnicze: 65 procent funduszy socjalnych przeznaczają się w br. na wczasy, inne formy wypoczynku i turystyki, 12 procent — na kolonie i obozy. Natomiast na działalność kulturalno-oświatową zakłady wydają w tym roku tylko 9 procent tych środków, zaś na działalność sportową — zaledwie 3 procent.

Dane te potwierdzają, że decyzje finansowe w zakładach podejmowane są pod wpływem dużego zapotrzebowania na formy świadczeń socjalnych najbardziej powszechne i najbardziej liczące się w budżetach domowych. Według danych ZG Związku Zawodowego Budowlanych, na wczasy i wypoczynek dzieci przeznaczają się w tym resorcie o około 30 procent więcej środków, niż w roku 1973.

Jest to więc zjawisko zrozumiałe. Niepokoi jednak doraźność wielu decyzji zakładowych, brak głębszego rozpoznania sytuacji socjalnej załogi i struktury jej potrzeb, również tych nieujawnionych. Niepokoi też zmniejszenie zainteresowania finansowaniem np. działalności kulturalnej i oświatowo-wychowawczej trudniejszej niż dopłacanie do wczasów, bo wymagającej od zakładu aktywności. Niektóre zakłady nie przeznaczają na ten cel ani złotych, ani (PAP)

Afera korupcyjna w policji brytyjskiej

Społeczeństwo brytyjskie ma do przelknięcia kolejną gorzką pigułkę. W tych dniach ujawniono, że w szeregach słynnego Scotland Yardu władze wykryły nową aferę korupcyjną, w której zamieszani byli oficerowie na wysokich stanowiskach.

Ze skąpych informacji, które przedostały się na światło dzienne wynika, że w trakcie trwającego obecnie śledztwa, sześciu funkcjonariuszy Scotland Yardu zostało zawieszonych w czynnościach służbowych pod zarzutem regularnego przyjmowania łapówek.

W najbliższym czasie spodziewane jest zawieszenie dalszych trzech oficerów policji, jednego w randze inspektora i dwóch detektywów, byłych członków specjalnego oddziału do walki z pornografią. Wyśniete przeciwko nim oskarżenie o branie łapówek zostało oparte na zeznaniach byłego „króla pornografii” Jamesa Humphreysa, obecnie przebywającego w więzieniu. Z zeznań Humphreysa wynika, że trzech funkcjonariuszy patrzyli przez długi czas przez palce na jego działalność, w zamian za regularne „gratyfikacje”.

Prasa brytyjska przypuszcza, iż afery korupcyjna może zatoczyć jeszcze szersze kręgi i spowodować postawienie w stan oskarżenia ogółem 28 policjantów.

Jeżeli pogłoski te sprawdzą się, będzie to największa afera korupcyjna w historii policji brytyjskiej. (PAP)

Żądanie rewizji procesu Rosenbergów

W Stanach Zjednoczonych utworzono komitet społeczny, żądający rewizji procesu małżonków Rosenberg, uczonych USA, skazanych 19 czerwca 1953 roku na karę śmierci za rzekome szpiegostwo.

W skład komitetu wchodzi liczni działacze społeczni, prawnicy którzy przygotowują materiał dla rewizji tego procesu. (PAP)

Komunikat PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że dwudzieste czwarte losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 1 lipca 1974 r. o godz. 9 w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej 35/41 w sali na I p.

W losowaniu wezmą udział wszystkie bony zakupione do 30 czerwca 1974 r.

HUMOR I SATYRA



— Mam nadzieję, że pana hotel nie należy do halaśliwych.

UWAGA ABSOLWENTKI
Liceum Ogólnokształcącego
i Technikum Gastronomicznego!
MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE nr 1
 w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 47

zawiadamia, że
termin zgłoszeń kandydatów
 na rok szkolny 1974/75
został przedłużony do 30. VI 1974 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium w godzinach od 8-15, w soboty do godz. 13 — tel. 536-65.

3794-K1

Praca Nauka

Pomoc do dziecka potrzebna. Dolna Włda 20 m. 6. 33359g

Potrzebna kobieta na 3-4 godziny dziennie (sprzątanie). Osiedle Kosmonautów 13 m. 82. 33324g

Gospoście dochodząca — przyjmę. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21. 31056g

Przyjmę ucznia, warsztat rusznikarsko-słusarski. Oborski, Wawrzyniaka 3. 30027g

Potrzebna pomoc do prania — raz w miesiącu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30933g.

Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie. Poznań, ul. Obotrycka 80, dojazd autobusem 65 z Rataj. 30797g

Elektromonter nawijacz poszukuje jakiegokolwiek „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30933g.

Przyjmę uczniów i czeladników w zawodzie malarzskim. Rolna 50 m. 7. 30849g

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu

podaje do wiadomości, że
 z dniem 22 czerwca br.
 ZMIENIONY ZOSTAJE NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ
NA NR 456-68.

3935-K1

PPPG poleca:
doskonałe melby

■
brzoskwiniową,
ananasową,
pomarańczową

■
w kawiarniach:
Santos, Literacka,
Kasztelańska, W-Z.

4403-K1



Częstochowa — centrum,
 2 pokoje, kuchnia, wygodny, telefon zamienię na pokój, kuchnia w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 732-44. 30946g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30947g.

Stupsk — centrum, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., wygodny kwaterunkowy, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Koczowska, Deoty 23 m. 1, tel. 59-63. 30658g

M-4, ul. Kazimierza Wielkiego — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30949g.

Małżeństwo z 2 dziećmi — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30820g.

Nowy Tomyśl! Zamienię dwa pokoje, kuchnię i łazienkę — na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 196 m. 6. 30817g

● Nieruchomości.

Sprzedam dom lub polewę — Poznań, Skoczowska 6. 29412g

Kupię pół domu bliźniaczego względnie parter — piętro, do 350 tys. zł, przy tramwaju. Posiadam mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31514g.

Ogrodniczo z zabudowaniami, w dobrym punkcie Szczecina, sprzedam. Wiadomość: Wiry k. Poznania, ul. Północna 4, tel. 23. 32099gpr.

Sprzedam parcelę 1.800 m² w Mosinie, pod zabudowę niską lub ogrodnictwo. Telefon Poznań 568-38. 32387g

Zamienię połowę domu bliźniaczego 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, nowe — na dom 2-rodzinny nowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30900g

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Środy, Jarocina, blisko PKP. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30901g.

Sprzedam 7 ha ziemi 2 klas, 18 km od Poznania, przy autostradzie warszawskiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30650g.

Sprzedam posiadłość letniskową 2 ha k. Szamotuł, z domkiem jednorodzinny i sadem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30653g.

UWAGA UCZNIOWIE KLAS Y VIII!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO
 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55

OGLASZAJĄ,
ZE DYSPONUJĄ JESZCZE
WOLNYMI MIEJSCAMI

dla uczniów mających ochotę wyuczenia się
 w zawodach
piekarz oraz ciastkarz.

Nauka trwa 2,5 roku z równoczesną praktyką w pełni zmechanizowanych zakładach produkcyjnych.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w zawodzie:

	piekarz	ciastkarz
w I roku nauki	260 zł	150 zł
w II roku nauki	380 zł	320 zł
w III roku nauki (półr.)	600 zł	600 zł

Po wyuczeniu, Zakłady gwarantują zatrudnienie.

Zgłoszenia kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego przyjmuje:
Dział Spraw Osobowych — pokój nr 10
 pod w. wym. adresem — telefon 67-56-81.

4257-K1

Gospodarstwo rolne 6 ha z budynkami, ziemia pszenno-bucieczna — sprzedam. Informacja: tel. nr 67-91-52. 30843g

Parcelę budowlaną w Zabikowie — sprzedam. Informacja: tel. nr 67-91-52. 30843g

Zguby ● Różne

Zaginął piesek keńczyk — szuka. Znalazcę proszę o zwrot. Konopnickiej 6 m. 2. 33304g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Tel. 621-15. 31016g

Grys. — Zakład grysw poleca biały grys i mączkę marmurową z dostawą na miejsce. 57-360 Ol-drychowice Kłodzkie — Mińska 8, woj. wrocławskie. 1470-K2

Warsztat usługowy — W. Misiewicz — bezpyłowo cyklinuje parkiety, malowane podłogi — lakieruje. Telefon 67-11-24. 33331g

W dniu 18 czerwca 1974 r. zmarł
Kol. EDWARD MAREK
 zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, długoletni pracownik „Spółem” WSS w Poznaniu, kierownik Działu Zatrudnienia i Plac, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Z żalem żegnamy serdecznego Kolegę i Przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 czerwca br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, POP i Zarząd „Spółem” - Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu

4469-K1

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59
STANISŁAW PATERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu parafialnym w Sędzinach, pow. Szamotuły.

W smutku pogrążona
rodzina

33337g

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, dziadek i syn, przeżywszy lat 58, śp.

WŁADYSŁAW PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu paraf. w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążone
żona z dziećmi i matka

33390g

Dnia 17 czerwca 1974 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN KREMER

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
żona, dzieci i wnuki

Poznań, Osiedle Przyjaźni 10 m. 127. 33232gpr.

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, drogi mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

WOJCIECH KORNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim żalu pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Kolejowa 46 m. 11. 33384g

W dniu 19 czerwca 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 53, nasza ukochana matka, żona i siostra

STEFANIA BORON
 z domu Kulczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalu
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Skarbka, 33389g

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, śp.

MICHAŁ FLORKOWSKI

Msza św. zostanie odprawiona w kaplicy w Żegrzu, dnia 22 bm. o godz. 10. Następnie pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Główniej.

W smutku pogrążona
rodzina

Odjazd autobusem sprzed kaplicy w Żegrzu.

Dnia 20 czerwca 1974 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

STANISŁAW KOPERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostaje
żona z rodziną

Poznań, ul. Drużbackiej 7 m. 1.

Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

LEOKADIA RATAJSKA
 z domu Walkiewicz

Przeżyła lat 84. Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w Koźminie w sobotę, dnia 22 czerwca 1974 r. o godz. 15.

W imieniu rodziny dotkniętej żałobą
ks. Mieczysław Ratajski

Koźmin, Gniezno, Poznań, Ostrowo. 33350g

† Dnia 19 czerwca br. odszedł do Pana
brat MARIAN MEŻYDŁO
 z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 22 czerwca br. o godz. 9 w kaplicy Seminarium Zagranicznego w Poznaniu, ul. Lubrańskiego 1 a.

Pogrzeb na cmentarzu Poznań-Miłosławo o godz. 11.

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej

33356g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1974 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa żona, matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74, śp.

KAZIMIERA BINIAK
 z domu Andrzejewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, ul. Polna 28 m. 8. 33347g

† Dnia 20 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KOWALSKI
 malarz artysta,
 długoletni pracownik teatrów dramatycznych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córka z rodziną

33372g

† W dniu 18 czerwca 1974 r. zmarła po długiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, matka, siostra, szwagierka i ciocia

MARIA PIELICHOWSKA
 z domu Knak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Findera 30 m. 5. 33335g

S. + p.
Janina z Psarskich
WITOLDOWA KAPUŚCIŃSKA
 pianistka,
 wdowa po prof. Witoldzie Kapuścińskim,

zmarła dnia 17 czerwca 1974 r., w wieku lat 92, po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 16.15 w Poznaniu na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczej (Dębiec) sprzed kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki

33380g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1974 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

JADWIGA DZWIG
 z domu Mizera

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Osiedle Jagiellońskie 71 b. 33394g

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 65

WALTER WALENTY KLOPSTEG

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Objezierzu.

W smutku pogrążona
rodzina

33381g

† Dnia 19 czerwca 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

JÓZEF TABERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9 na Miłosławie.

W smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuczki

Poznań, ul. 27 Grudnia 5 m. 8. 33374g

Msza św. zostanie odprawiona w kaplicy w Żegrzu, dnia 22 bm. o godz. 10. Następnie pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Główniej.

W smutku pogrążona
rodzina

Odjazd autobusem sprzed kaplicy w Żegrzu.

Finał budowy „fabryki fabryk” w Obornikach

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Rigoletto”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina śmiechu”.
POLSKI — gróba generalna.
NOWY — g. 19 „Wacławowa dzieła” (premiera).
LALKI I AKTORA — g. 10 „Bajki pana Bajtka”; SCENA MŁODYCH — g. 17 „Bracia”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Podwójna gra”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „West Side Story”.
CZARNKÓW: „Komandosi”.
GNIEZNO Lech: „Włoch szuka żony”; Polonia: „Spragniona miłość”.
GOSTYN: „Klute”.
JAROCIN: „Doktor Popaul”.
KALISZ Kosmos: „Arabeska”; Oaza: „Nie ma młocnych”; Stylowe: „Człowiek w pięknym krawacie”; „Adolf”.
KEPNO: „Król Dzikiego Zachodu”.
KŁODAWA: „Urlop w wiesieniu”.
KOŁO: „Wykryć szpiega” i „Próbny lot”.
KONIN Górnik: „Lobuz”.
KOSCIAN: „Ciemna rzeka”.
KORNIK: „Cenny łup”.
KROTOSZYN: „Na niebie i na ziemi”.
KRZYŻ: „Mordercy w imieniu prawa” i „To także Włosi”.
LESZNO: „Czwarta pani Anderson”.
MIEDZICHÓD: „Zawieszeni na drzewie”.
NOWY TOMYŚL: „Król Dzikiego Zachodu”.
OBORNIK: „Staroświecki dramat”.
OSTRÓW Roma: „Zbrodnia jest zbrodnią”; Słońce: „Nie ma młocnych”.
OSTRZESZÓW: „Ujawnienie ognia”.
PIŁA Iskra: „Naszym hasłem jest walka”; Koral: „Monolog”; Sokół: „Przygody Robinsona Krusoe”.
PLESZEW: „Drzwi w murze”.
RAWICZ: „Król Lir” i „Z księgi królów”.
ROGOŹNO: „Oto jest głowa zdrajcy”.
SŁUPCA: „Motyle” i „Na wy-lot”.
SRĘM Klubowe: „Janosik”.
SŁONKO: „Dziwaczyna szuka szczęścia”.
ŚRODA: „Pojeździec na wietrze” i „Nieszczęście Alfreda”.
SZAMOTULY: „Prawo gwałtu”.
TRZCIANKA: „Smak zemsty”.
TURKÓW: „Onis obyczajowy”.
WĄGROWIEC: „Trzeba zabić te miłości”.
WOLSZTYN: „Sekret”.
WRZEŚNIA: „W krewi zła”.
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afghanistan”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Gry i zabawy Benona K.” — odc. 19 pow.; 8.35 Muzyczny reis; 8.50 Refleksy; 9.10 Instrumentalny non stop; 9.30 Berlin z melodiami i piosenkami; 9.45 Zespół Edwarda Strykora; 10.05 Mel. rozrywkowe; 10.30 Lato z Radiem; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.40 Kone. żywe; 13.05 Sniawa Zespół Piosenki i Tańca „Slask”; 13.30 Wesołe uwertury; 14.05 Światła nauki i techniki; 14.05 Muz. ludowa; 14.30 Sport i zdrowie; 14.35 Sniawa i tańcem — magazyn Wydawnictwa Muzycznego; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Z twórczości operetkowej Jakuba Offenbacha”; 16.10 W stylu folk; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „W górnictwie”; 17.00 Radiokurier; 17.20 Przebieg lat 70; 18.05 Muz. i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Muz. wstępny program; 19.45 Z. kulturalny; 20.10 Muzyczny kalendarz; 21.00 Interwju; 21.25 Klub 78; 21.45 obrotów na minutę; 22.15 Muzyka Indii; 22.35 Zielony karnawał; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Zielony karnawał; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program piosenki ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Muz. 74 — aud. Studia Młodych; 8.45 „Muzyka spod strzechy”; 9.05 Górale żywe; 9.30 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek humanistyczny); 9.45 Burza nad „Przedwiośnie” audycja doc. dr. A. Nofel-Adamskiej; 9.50 Haen del; 10.05 Concerto grosso; 10.10 Dla przyszłości; 10.15 Taniec kaszubski; 10.25 „Znasz-li ten kraj”; 10.30 „Polska muz. encyklopedia”; 11.05 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek biologiczno-ekonomiczny); 11.25 Współpraca między organizacjami; 11.30 Udz. dr. A. Kowalczykowskiej; 11.40 „Piosenki sprzed lat”; 11.55 Postępy w gospodarstwie domowym; 12.05 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „W trosce o nasze dziecko”; 12.20 Wielko-najświe. mel. lud.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.05 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek matematyczno-fizyczny); 13.20 Algorytm i programowanie — aud. z udziałem dr. inż. J. Mieścickiego; 13.25 „Yannis Xenakis — Metastasis na ork.”; 13.35 „Arabeska” — jedyny przez morze” fragm. opow. J. J. Szczępanieckiego z tomu „Rafa”; 13.55 „Mini-przedział folklorystyczny”; 14.05 Zagłaska; 14.15 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Mo-

Ta inwestycja zmieniła rytm życia w Obornikach. Już nawet przejeżdżający tamtędy turyści specjalnie zbaczają z trasy, by obejrzeć wznoszoną fabrykę, o której sami oborniczanie mówią, że otwiera nową kartę w historii miasta. Jest to Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”, której przekazanie do eksploatacji nastąpi 30 bm. — po 24 miesiącach budowy tj. w cyklu skróconym o rok.

Kiedy na przysłówie 5 minut przed dwunastą przybyliśmy na budowę obornickiego kolosa, od pierwszej chwili dało się wyczuć gorący rytm pracy. Z rozległych hal produkcyjnych dobiegały odgłosy montowania maszyn, jak na ruchliwych skrzyżowaniach kursują po terenie budowy ciężarówki z materiałami budowlanymi, walce ubijają asfalt na drogach wewnętrznych. Spieszą się wszyscy: inwestor, generalny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 i podwykonawcy. Pierwszy chce jak najszybciej rozpocząć produkcję, na którą jest ogromne zapotrzebowanie, pozostali natomiast pragną przesunąć luźni na inne budowy.

Zakres prac, jakie pozostały jeszcze do wykonania — informuje nas zastępca dyrektora, Wojciech Kłosowicz — zmniejsza się teraz niemal z każdą godziną. Obecnie kończy się halę nowoczesnej ocynko-

Średcy handlowcy przed egzaminem

Mamy wprawdzie do żniw jeszcze trochę czasu, jednak doświadczenia uczą, że lepiej myśleć w porę niż poniewczasie. Z tego też założenia wychodzą średcy handlowcy.

Gminna Spółdzielnia „Samo pomoc Chłopska” w Środzie obsługująca 45 wsi i osiedli, zawarła kilka umów, które ułatwiają jej zaopatrzenie sklepów wiejskich w artykuły spożywcze.

Oczywiście, umowy te nie rozwiązują wszystkich trudności. Sami handlowcy to przyznają. Jak więc GS jest przygotowana do tego dorożnego letniego egzaminu? — pytamy wiceprezesa do spraw handlu — Mieczysława Wencła.

— Staramy się — aby wszyscy nasi kontrahenci zwiększyli w sezonie letnim dostawy dla naszej GS. Często też uważa się, że latem handlowcy mają najwięcej kłopotów z zaopatrzeniem w napoje chłodzące. U nas — poza normalną dostawą napojów chłodzących z rozlewni, mamy w zapasie 2 wagony wody mineralnej, którą zgromadziliśmy jeszcze w czasie zimy. W okresie żniw nie powinno też zabraknąć pieczywa. Nasza piekarnia zaopatruje nie tylko podległe nam wsie, ale również mieszkańców gmin Krzyżów i Dominowa.

Według dotychczasowych rozważań, zaopatrzenie w artykuły spożywcze we wszystkich podległych nam sklepach jest zadowalające. (zkr)

skwa; 14.25 Reportaż z Dni Henryka Wieniawskiego; 15.05 Radioteatr: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” — wystąpi Zespół Orkiestry Detektywów, Spółdzielni Inwalidów, Niewidomych; 16.15 Alfa i Omega — „Polskie Szkoły Naukowe”; 17.25 Aud. aktualna; 17.40 Aud. sport. „Rugbyści Polonii wśród najlepszych”; 17.50 Radiopress; 17.55 Poznań, konc. żywe; 18.10 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 „Kwadrans jazzu” — gra „Kwintet Duński”; 19.15 Język angielski; 19.30 „Odtworzenie konc. Orki. Szwajcarskiej Romanse pod dyr. J. Semkowskiego; 21.15 Muz. jazzowa; 22.05 Magazyn studencki; 23.05 Polska kompozycja eksperymentalna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z archiwum jazzu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Kalkulacja — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Galopem przez country i western; 9.05 „Odcieka reka” — pow.; 9.10 Koncert a-moll na skrzypce i orkiestrę; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Przyjaciółki Chinn-Chapman; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Skaza i na sukces” — pow.; 12.20 „Golebki” — gra i śpiewa grupa „Fargon”; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Big Band „Wrocław”; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 15.10 Archiwalia Polskich Nagród; 15.30 Reminiscencje apokryficzne; 15.50

wni oraz porządkuje teren. Chodzi zwłaszcza o utwardzenie dróg wewnętrznych. Równocześnie, choć trwa budowa, na zastępczych stanowiskach produkuje się (od listopada ub. roku) okna stalowe do hal fabrycznych; dziennie opuszcza zakład 50 wagonów tych wyrobów.

Dyrektor oprowadza nas po terenie „fabryki fabryk”, jak zwykło się nazywać obornicki „Metalplast”. W głównej hali zobaczyć już można pierwsze gotowe płyty, jakie niebawem produkować się tam będzie serijnie i od razu nasuwa się stwierdzenie, że jest to inwestycja szczególnie ważna. Jej produkty mają bowiem uwolnić budowlanych od bardzo pracochłonnych robót, mają wprowadzić nowoczesną technologię do budownictwa przemysłowego. Jeden przykład. Tradycyjna płyta betonowa, o powierzchni 20 m kw., waży około 4 ton, podczas gdy płyta z Obornik, o tej samej powierzchni, lecz o rdzeniu poliuretanowym z okładziną aluminiową, azbestową lub stalową ważyć będzie znacznie mniej (z aluminium np. 10-krotnie).

W kończącym się pierwszym etapie budowy „Metalplastu”, wzniesiono również wiele obiektów socjalnych. Są więc szatnie, umywalnie, łazienki, jest stołówka, sklep zakładowy, a także świetnie urządzona przychodnia lekarska. Rosną też szybko zakładowe bloki mieszkalne, wkrótce rozdzielą się sporo ogródków pracowniczych.

Zaglądamy jeszcze do biurowca. Wszędzie czysto i schludnie. Szczególnie wiele pracy ma teraz dział kadr. — Codziennie przyjmujemy kilkunastu a czasem i kilkudziesięciu pracowników — mówi kierownik — Kazimierz Faron.

Lepsze drogi czynem mieszkańców

Na niedawnej sesji Gminnej Rady Narodowej w Ostrzeszowie, zatwierdzono plan poprawy stanu dróg lokalnych. Ostrzeszów jest jedną z większych gmin powiatu, okalającą miasto. Stwarza to konieczność urządzania dróg, zapewniających dogodny dojazd do miasta powiatowego.

Na terenie gminy znajduje się 107,5 km dróg lokalnych; tylko 6,4 km ma nawierzchnię tłuczniową, a 3,2 km — bitumiczną. Reszta — to drogi o nawierzchni gruntowej, nieulepszonej.

Mieszkańcy gminy aktywnie włączają się do budowy i przebudowy dróg lokalnych w ramach czynów społecznych. O-

statnio oddano do użytku drogę o nawierzchni bitumicznej w kierunku Bledzianowa. Wiele dróg zostało ulepszonych i utwardzonych. Prace takie wykonano m. in. we wsi Niedźwiedź, Marydów, Myje, Zajaczków, Kochłowy, Turze. Ulepszone również nawierzchnie dróg Zajaczków — Siedlików oraz Olaszyna — Mostki.

W najbliższych latach należałoby przebudować około 20 km dróg. W dyskusji podkreślano konieczność włączania się do budowy dróg samych użytkowników np. państwowych gospodarstw rolnych, gminnych spółdzielni, spółdzielni produkcyjnych, czy kółek rolniczych. (hp)

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

PIOTR BOROWICZ

Jak być nowoczesną?

Iwona Samson, od wielu lat instruktorka KGW, cieszy się we wsiach powiatu średzkiego dużym uznaniem i zaufaniem kobiet. Z jakimi troskami się do niej zwracają?

— Spraw, z którymi przychodzą do mnie kobiety jest wiele. Nie brakuje wśród nich trosk czysto osobistych. Ogólnie jednak coraz więcej uwagi koła poświęcają unowocześnianiu gospodarstwa domowego — informuje nas instruktorka. Dzięki dobrej współpracy z instruktorkami gminnymi wszystkie sprawy załatwić można na bieżąco.

— KGW interesuje się też zakupem sprzętu gospodarstwa domowego. Otrzymuje na ten cel środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Pewne kwoty na ten cel przeznaczają ze swoich nadwyżek także kółka rolnicze. Niedawno powstało — i to dobrze wyposażone — punkty usługowe mają wsie: Śnieciska, Koszuty, Witowo, Mieczysławowo, Węgierskie i Piętkowo. Służą one nie tylko członkiniom KGW, ale również pozostałym mieszkańcom wsi.

Nowoczesność w domu — to także racjonalne, zdrowe

żywienie rodziny. Nie jest to łatwe. W wielu rodzinach panują nie najlepsze w tym względzie tradycje. Także są bez zaopatrzenia sklepów wiejskich nie ułatwia sytuacji.

Co zatem robi instruktorka, aby pomóc kobietom i w tych sprawach?

— Staramy się — mówi Iwona Samson — rozwijać ho-dowlę drobiu — również na własne potrzeby. Coraz więcej gospodyń uprawia, tak potrzebne w każdej kuchni, warzywa. Poza tym, organizujemy wiele pokazów racjonalnego żywienia. Są to np. pokazy przyrządzania potraw z ryb, wypieku ciasta itp. Mamy na wsi sporo mleka, poprawia się zaopatrzenie w jego przetwory, w sery. Mało jednak wie się o tym, jak różnie można je wykorzystywać w naszych kuchniach. Dlatego też organizujemy wiele pokazów przyrządzania potraw z mleka i jego przetworów. Po maga w tym nasza OSM, z którą bardzo dobrze układają się współpracować. W ogóle uważam, że aby praca instruktorki dawała dobre wyniki, musi ona umiejętnie współpracować z różnymi instytucjami i organizacjami.

Obecnie nasza rozmówczyni najbardziej absorbuje organizowanie dziecięcych sezonowych. Instruktorka ma ambicję, aby w każdej wsi, podczas żniw czynna była taka placówka. Jest z tym jednak wiele kłopotów. Trzeba bowiem postarać się o właściwy lokal, o personel, zatrudnić o wyżywienie.

Załatwienie tych spraw — zwraca się Iwona Samson — nie jest łatwe, chcemy przecież, aby maluchy miały dobrą opiekę, a ich matki spokojną głowę w czasie pilnych prac w polu. I jeszcze jedno. Po raz pierwszy w tym roku na terenie naszego powiatu zorganizowały wiosenny dziecięcy. Od 15 kwietnia do 15 czerwca br. w Śnieciskach znalazło opiekę 28 dzieci.

Rozmawiał: ZYGMUNT KRÓL

Aby HCP produkowały więcej obrabiarek

Znaczny udział w rosnącej produkcji obrabiarek z emblematem poznajskiego „Cegiel-skiego” ma załoga Oddziału je-go Fabryki Obrabiarek — w Wągrowcu. 170 zatrudnionych w nim metalowców zyskało już sobie miano ludzi dobrej roboty, gdyż co roku podnoszą wydajność pracy oraz jakość produkcji, co pozwala z nadwyżką realizować planowe zadania. Wyrabiają kompletne podzespoły wyposażenia do obrabiania reki i detale do nich — różnego typu uchwyty do noży i obrawy do gwintowników, z których obrabiarki montowane są w macierzystym zakładzie w Poznaniu. Rocznie wągrowieccy „cegielszczacy” wykonują wyroby wartości 30 mln zł.

Rok bieżący otwiera przed zakładem duże możliwości rozwoju. Rozmawia się bowiem o jego rozbudowę, która pochłonie kilka milionów zł. Przy-będzie nowa hala produkcyjna i pomieszczenia administracyjno-socjalne oraz wiele nowoczesnych maszyn. Podwoi się również liczebność załogi i znacznie wzrośnie wartość produkcji, przy utrzymaniu jej obecnego profilu. (bop)

Odpowiadamy

Zmarła H. P. Leszno. — Sprawy zniszczonych banknotów reguluje zarządzenie Ministra Finansów z 1963 r. (Monitor Polski nr 48 (1963). Oddziały NBP wymieniają — bez żadnych potrąceń — uszkodzone banknoty, o ile są autentyczne i zachowały przynajmniej 75 proc. pierwotnej powierzchni i posiadają jedną z dwóch numeracji oraz cechy, umożliwiające rozpoznanie wartości nominalnej. (1877)

Jerzy H. Kwilec. — Młodzieżowa karta wędkarska przeznaczona jest dla wędkarzy, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat. Kartę taką nabyć można w każdym Miejskim Powiatowym Związku Wędkarskim. (1742)

zawsząd o wszystkim

DLA SZCZĘŚCIA RODZINY

WRZEŚNIA. Ostatnio odbył się tutaj powiatowy zjazd Oddziału Towarzystwa Planowania Rodziny. W ostatnich czterech latach zanotowano wzrost liczby ludzi, troszczących się o szczęście w rodzinie, oraz rozwój form oddziaływania na środowisko, również młodzieżowe. Organizowano wiele liczne spotkania, prelekcje, projekcje przebiegów o planowaniu rodziny oraz kursy. Za swoje osiągnięcia działacze wrzesińscy otrzymali od Oddziału Wojewódzkiego nagrodę w postaci ze-sławu przeźroczystości o wychowaniu seksualnym oraz rzutnik. Zjazd ponownie wybrał na przewodniczącego Oddziału dr. med. R. Tomaszewskiego. (ant)

DELEGATURA AUTOMOBILKŁUBU

KALISZ. Zmotoryzowani mieszkańcy tego miasta będą mogli już wkrótce zaspokoić swoje sportowe namiętności. Możliwość ta ka powstanie dzięki zapowiadanej organizacji delegatury Automobilklubu Wielkopolskiego. Inicjatywa powołania Delegatury wyszła od wiceministra Polski w wyścigach samochodowych — Andrzeja Świniarskiego oraz redakcji „Kaliszkiego Włóknarza”. Pomocą służy dyrekcja MZDK włóknarzy, udostępniając organizatorom bezpłatnie bazę lokalową. (g)

STOLARSTWO DAWNIEJ I DZIS

TRZCIANKA. Z inicjatywy kierownictwa Muzeum im. Wiktora Stachowiaka przystąpiono do gromadzenia eksponatów dla mającej tu powstać niezwykłej izby muzealnej. Ma ona dotyczyć rzemiosła stolarskiego — od wieków ściśle związanego z tym miastem. Na cel ten planuje się zaadaptować sąsiedni budynek obecnego Muzeum, w którym pokazano by dawne i współczesne przybory trzcińskich stolarzy, miniaturki ich wyrobów, dokumenty rozwoju miejscowego rzemiosła oraz prace dokonywane na rzecz ochrony środowiska leśnego. (bop)